



Betlejem
Łomżyńskie

F. J. Adamowski 2000

Głosy
z gospody i gwarnych ulic
umilkły
a wielka cisza z Nimi została
Józef przystanął
spojrzał ku górze
wytrząsnął kamień z sandała
osiołek szedł tak postuszenie

Maria
myślami była daleko
w tę noc nie usnie
niepewna siebie
ludzko się bała
gwiazda
srebrzyła skalistą drogę
miejsce wskazała

pasterze pierwsi
wszystko odgadli
choć niepiśmienni
dobrzy i ufni
Dzieciątko małe
a pod nim skała
i trochę siana
prosto i cicho
i wielka jasność
jak aureola albo korona

mądrości świata
gdzie się podzielaś
stajenką zawstydzona

Miłość
w ciszy się rodzi
w niej swoje miejsce znalazła
niebo do ziemi z wysoka schodzi
tęskni i pragnie
i łzę uрони
i spadnie gwiazda



Obraz i wiersz – Teresa Adamowska